



HENRYK SIENKIEWICZ

Sabałowa bajka


wolnelektury.pl



FUNDACJA
nowoczesna
Polska

HENRYK SIENKIEWICZ

Sabatowa bajka

Siedliśmy wokół ogniska wsłuchani w tę ciszę tatrzańską, która aż w uszach dzwoni. Zbliżała się już i godzina spoczynku, gdy nagle Sabala¹ podniósł swą pomarszczoną twarz, podobną zarazem do głowy starego sępa i do twarzy Milтона². Chwilę popatrzył szklanymi oczami w ogień — tak zaczął opowiadać:

„Prosem piknie wasych miłości, raz seł³ chłop ze świdrem i rąbanicą⁴ do Nowego Targu na siacie⁵. Jakoś za Poroninem stowarzysła⁶ się z nim stara baba. Chłop, ze był mądry gazda, poznał Śmierć i zara myśli, jako się jej pozbyć. Wzion⁷ wreście wiercić dziurę do wirby⁸, wiercił, póki nie wywiercił, a potem w nią zagląda.

— Czego patrzysz? — pyta Śmierć.

— Chcesz uznać, to sama zażrzyj.

Zażrzała Śmierć do dziury, nie widzi nic — a bez ten cas⁹ ociosał se chłop rąbanicą bukowy kolek.

— Nie widzę nic — powiada Śmierć.

— Wleź całkiem, to obacys.

Ledwie Śmierć wlała całkiem, zatkał ci ją chłop — prosem piknie — bukowym kolkiem, przybił kolek obuchem i poseł¹⁰.

Az tu rok po roku idzie, chłop żyje i żyje; ludziska przestali umierać; zajazilo¹¹ się od nich w Zakopanem, w Białym Dunajcu, w Chochołowie, wsędy, ze cłek koło cłka stał, jako smereki¹² stojom w borze. Chłopisko się zestarzało, bieda pocena¹³ go gnieść, robić¹⁴ już nie mogło. Naprzykrzyło mu się w ostatku żyć, poseł i odetkał Śmierć z wirby.

Jak Śmierć — prosem piknie — skoczy, jak weźmie kosić — w Zakopanem, w Białym Dunajcu, w Kościeliskach, w Chochołowie, to tyła się luda wykopyrtyło, ze i chować gdzie nie było. Przychodzi wreszcie Śmierć do jednej gaździny wdowy — siedmioro sierot u niej — i bierze ją. A tu dzieci kiej nie zacnom lamentować:

— Nie bier matki, nie bier matki!

Zlutowała¹⁵ się Śmierć nad dziećmi, idzie do Pana Boga i powieada:

— Panie Boże, jakoze mnie matkę brać, kiej dzieci tak prosom, tak lamentujom, aze mi się luto stało.

Śmierć, Kondycja ludzka

Podstęp

¹Sabala, właśc. *Jan Krzeptowski* (1809–1894) — góral podhalański, znany przewodnik tatrzański, myśliwy, gawędziarz i muzykant. Wydano kilka książek z opowiadanymi przez niego baśniami, a w swoich utworach opisywali go Henryk Sienkiewicz, Stanisław Witkiewicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Władysław Orkan i inni. [przypis edytorski]

²*John Milton* (1603–1674) — poeta ang., autor poematu *Raj utracony*. [przypis edytorski]

³seł (gw.) — szedł. [przypis edytorski]

⁴rąbanica (gw.) — siekiera. [przypis edytorski]

⁵siacie (gw.) — zarobek. [przypis edytorski]

⁶stowarzysła — wymowa *s* zamiast *ś* („sz”), *c* zamiast *ć* („cz”) i *z* tam, gdzie piszemy *ż* (ale nie *rz*), nazywa się mazurzeniem i jest charakterystyczna dla gwar Małopolski i Mazowsza. [przypis edytorski]

⁷wzion (gw.) — wziął; tu: zaczął. [przypis edytorski]

⁸wiercić dziurę do wirby — wiercić dziurę w pniu wierzby. [przypis edytorski]

⁹bez ten cas (gw.) — przez ten czas. [przypis edytorski]

¹⁰poseł (gw.) — poszedł. [przypis edytorski]

¹¹zajazilo się (gw.) — zrobił się tłok. [przypis edytorski]

¹²smerek (gw.) — świerk. [przypis edytorski]

¹³pocena (gw.) — zaczęła. [przypis edytorski]

¹⁴robić (tu gw.) — pracować. [przypis edytorski]

¹⁵zlutować się (gw.) — zlitować się. [przypis edytorski]

A Pan Bóg powie tak:
— Ja w tych rzeczach nie gazda, jeno Pan Jezus gazda. Idźże do Pana Jezusa, niech ci ta powie, jako ma być.

Przychodzi Śmierć do Pana Jezusa i powie:

— Panie Jezu, jakoże mnie gaździnę brać? — siedmioro sierot w chałupie, tak prosom, tak lamentujom, aże mi się luto stało.

A Pan Jezus prask Śmierć w pysk.

— Chybaj¹⁶ do morza, przynieś skalkę!

Skoczyła Śmierć do morza, na samiusieńkie dno, przyniosła skalkę kwardom¹⁷, okrągluchnom jako bochenek chleba, a Pan Jezus do niej:

— Gryź!

Gryzie Śmierć, gryzie — zębiska ją bolom; zgryzła wręście calusieńkom skalkę — i patrzy: aż w środku chrobocek¹⁸ maluśki siedzi. A Pan Jezus prask Śmierć w pysk.

— Widzis — powie — to ja i o tym maluśkim chrobocku na dnie morza wiem i pamiętam; a ty myślis, że ja o sierotach nie będę pamiętał? — Chybaj, bier matkę!

Kondycja ludzka, Bóg,
Śmierć, Opieka, Sierota

¹⁶chybać (gw.) — biegać. [przypis edytorski]

¹⁷kwardom (gw.) — twardą. [przypis edytorski]

¹⁸chrobocek (gw.) — robaczek. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/sienkiewicz-sabalowa-bajka>

Tekst opracowany na podstawie: Henryk Sienkiewicz, Baśnie i Legendy, wybór i wstęp - Tomasz Jodelka-Burzecki, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1986.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Nowoczesna Polska z książki udostępnionej przez Martę Niedziałkowską. Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Narodowego Centrum Kultury - Kultura - Interwencje.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Dorota Orzechowska, Paulina Choromańska.

Okładka na podstawie: [disordered design@Flickr](https://www.flickr.com/photos/disordereddesign/), CC BY-SA 2.0

ISBN 978-83-288-0911-6

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.